

DOI: 10.31648/pw.10187

ALINA KUZBORSKA

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8234-8139>

University of Warmia and Mazury

BAŁTYCKIE DZIEJE EUROPY: PRAWDY I ZMYŚLENIA

Baltic history of Europe: truths and fictions

ABSTRACT: The subject of this article is a review of the work of Lithuanian pseudo-historians on alleged misinterpretations of European history in the early Middle Ages, resulting from translation errors of 19th-century German historiography. According to Lithuanian Venezuelan researcher J. Statkutė de Rosales, the origin of the misunderstandings was a mistranslation of a passage from Jordanes' work *Getica*. The German translation implied that Goths (Germans) who came from Gotland colonized the southern coast of the Baltic Sea. Statkutė de Rosales assumes that the Goths, or Gudas (lit. gudai), were a Baltic people, living on the continent from time immemorial, their command center was Gothiscandza, or present-day Gdansk, and the Baltic Ostrogoths and Visigoths not only conquered Rome, but also colonized the Iberian peninsula. Statkutė de Rosales used linguistic tools, and by 'correcting' the translation offered a new interpretation of history to prove the thesis of the Baltic roots of Europe.

KEYWORDS: Baltic history, pseudo-historians, Goths, Gudes, Jordanes, Jūratė Statkutė de Rosales, Jonas Užurka

Pamięć historyczna, ważny element konstytutywny tożsamości współczesnych Litwinów, opiera się w dużym stopniu na kilku przesłankach, budujących dumę narodową. Szczególne miejsce zajmuje historia średniowieczna od XIII do XV w., ta chlubna karta dziejów Litwy, kiedy się budowały podwaliny państwowości Litwinów i ich ekspansja na ziemie wschodnich sąsiadów, gdy kontury Księstwa Litewskiego obejmowały przestrzenie „od Bałtyku aż po Morze Czarne”. Z okresem tym nieodzownie wiąże się pamięć o silnych postaciach historycznych: księciu Mendogu (lit. Mindaugas, ok. 1200-1263), który scalił ziemie księstwa litewskiego, a w 1253 r. koronował się na pierwszego króla Litwy, założyciela dynastii księciu Giedyminie (lit. Gediminas, 1275-1341), który założył stolicę w Trokach, a później przeniósł ją do Wilna, które w tym r. obchodzi jubileusz 700 lat, a także o Witoldzie Wielkim (Vytautas Didysis, ok. 1352-1430), postaci nie tylko historycznej, lecz także symbolicznej, ponieważ Witold jako mąż stanu i ostoja litewskości w dobie chrystianizacji i szerzących się wpływów ze strony sprzymierzonej Polski urósł do rangi przywódcy narodu wszechczasów.

Z pamięci historycznej ideolodzy ruchu narodowego wybierali jednakże tylko niektóre momenty: S. Daukantas (1793-1864) i J. Basanavičius (1851-1927), patriarchowie litewskiego odrodzenia narodowego, najchętniej wracali pamięcią do czasów przedchrześcijańskich. Ich zdaniem to chrześcijaństwo doprowadziło do upadku potężnej cywilizacji Bałtów¹, tudzież Litwinów, narzucając dominację kultury prawosławnej – ruskiej i katolickiej – polskiej.

Jednak konstytutywna pamięć historyczna Litwinów pod względem czasowym sięga jeszcze dalej, do epoki przedchrześcijańskiej, tudzież pogańskiej, stanowiącej o samodzielności i odrębności religijnej i etnicznej ludów, które dzisiaj nazywamy bałtyckimi. Czasy chrystianizacji plemion bałtyckich zostały opisane w kronikach krzyżackich, polskich i ruskich, co się przełożyło na powstanie fundamentalnych opracowań historycznych (Łowmiański 1931; Gudavičius 1989; 1999; Petrauskas 2011). Czasy pogańskie w okresie wczesnego średniowiecza nie zostały szczegółowo udokumentowane w źródłach pisanych, ale w dawnej literaturze istnieją ważne wzmianki poszczególnych terytoriów czy osób, co zostało wykorzystane w oficjalnej historiografii litewskiej, a nawet miało szeroki rezonans społeczno-kulturalny. W łacińskich *Rocznikach kwedlinburskich* w 1009 r. po raz pierwszy została wymieniona nazwa Litwy – *Litua*², ten fakt historyczny zaowocował w 2009 r. hucznymi obchodami „1000-lecia wzmianki nazwy Litwa” na szczeblu państwowym. Okres przedchrześcijański rozwijał się w badaniach dwubiegunowo, obierając postać dyskursu naukowego oraz pseudonaukowego, polegającego na domniemaniach i nieuzasadnionych hipotezach. Jedno jednak łączy te dwa bieguny: narracja o wspólnocie bałtyckiej, obejmującej we wczesnym średniowieczu terytoria plemienne Bałtów od górnego Dniepru po Moskwę, wybrzeże Morza Bałtyckiego od północnego wschodu aż po ujście Wisły. Wzmianka o Ajstach (*Aestii, gentes Aestiorum*) rzymskiego historyka C. Tacyta w dziele *Germania* z 68 r. weszła w XX w. w obieg naukowy, określając wspólnotę Bałtów Zachodnich tym właśnie mianem. Amerykańska archeolożka litewskiego pochodzenia M. Gimbutas pisała:

Bardziej sensowne byłoby używanie określenia „Aestii” w odniesieniu do ogółu plemion mówiących językami bałtyckimi, nawet jeśli nie jest pewne, czy Tacyt miał na myśli jedynie Prusów, czyli Bałtów Zachodnich, czy też tylko zbieraczy bursztynu nad Zalewem Wiślanym, który do dzisiaj w języku litewskim nosi nazwę *Aistmares* [Zalew Ajstów] (Gimbutas 1991, 18)³.

1 Pojęcie „Balten” (Bałtowie) ustanowił w połowie XIX w. niemiecki uczone G. H. F. Nesselmann (1811-1881), filolog, badacz języka pruskiego i litewskiego, który jest uważany za prekursora bałtystyki.

2 *Roczniki kwedlinburskie* (łac. *Saxonicae Annales Quedlinburgenses*, niem. *Quedlinburger Annalen*) powstały w latach 1008-1030 w opactwie kwedlinburskim.

3 Monografia M. Gimbutas *The Balts* ukazała się w Londynie w 1963 r. W niniejszym artykule korzystałam z niemieckiej edycji w tłumaczeniu G. Auerbacha z 1991 r., pierwsze niemieckie wydanie ukazało się w 1983 r. Tłumaczenie cytatów z języków niemieckiego i litewskiego: A. Kuzborska.

Koncepcja Ajstów jako Bałtów Zachodnich ugruntowała się w historiografii litewskiej, świadectwem tego jest chociażby monografia E. Jovaišy pt. *Ajstowie. Początek Litwy i Litwinów* (Jovaiša 2016) sytuująca Ajstów między Słowianami a Germanami i traktująca o bałtyckiej, tudzież ajstowskiej schedzie Litwinów, poczynając od czasów plemiennych.

Alternatywne narracje historyczne, równoległe do naukowych, są na Litwie nader żywotne. Do dzisiaj są w obiegu, częstokroć granica między teoriami naukowymi a ich pochodnymi interpretacjami jest płynna, zwłaszcza niezapisana w kronikach historia starożytna zawsze wzbudzała ciekawość i przyczyniła się do powstania mitologii o początkach narodu litewskiego. Przykładem takich tendencji może być 9-tomowe dzieło T. Narbutta *Dzieje narodu litewskiego* wydane w Wilnie w latach 1835-1841, które stosunkowo niedawno doczekało się również litewskiej edycji – dotychczas ukazało się sześć tomów (Narbutas, 1998-2019). Nienaukowe tezy XIX-wiecznego pisarza historycznego niewątpliwie mają walory literackie, i skądinąd były wykorzystywane w literaturze:

Dzieło Narbutta, pełne naiwnych i bałamutnych, a nieraz i fałszywych wręcz wiadomości, w szlachetnych pobudkach autora miało wywyżżyć dzieje litewskie. Mimo swego niskiego poziomu naukowego [...] w wielu wzbudzały entuzjazm i gorący patriotyzm (Ochmański 1990, 201).

Jednakże to nie na Narbutta powołuje się badaczka pochodzenia litewskiego, mieszkająca w Wenezueli J. Statkutė de Rosales, której książka *Korzenie Europy i my, Litwini* (Statkutė de Rosales 2011) wzbudziła spore kontrowersje, ponieważ jej tezy obalają dotychczasowe wyobrażenia o Gotach i Bałtach, innymi słowy o Gotach jako Bałtach. Streszczając założenia autorki, Goci nie byli Germanami, tylko Bałtami Wschodnimi i Zachodnimi, to nie Ostrogoci i Wizygoci zapisali nową kartę historii Europy po zburzeniu Imperium Rzymskiego, lecz bałtyccy *Gudai*, którzy po polsku mogli by się nazywać *Gudami*. W swojej książce Statkutė de Rosales wytyka liczne błędy historykom i lingwistom, w tym takim autorytetom jak K. Būga czy G.H.F. Nesselmann. Dalsze tezy Statkutė de Rosales brzmią następująco: Gudowie pochodzą z wybrzeża Morza Bałtyckiego; Dacja była państwem naddunajskich Gudów – na podstawie badań J. Basanačiusa, z uwagi na podobieństwo języków trackiego i litewskiego; hiszpańscy Gudowie nazywali siebie krewnymi Gudów z Dacji; Gudowie panowali nad Scytami i całą Europą Wschodnią – od morza do morza; Gepidzi również nie byli Germanami, lecz Bałtami.

Koncepcja alternatywnej narracji historycznej Statkutė de Rosales nie jest nowa w historii kultury litewskiej. Za jej prekursorów można uważać A. Račkusa (1929) oraz Č. Gedgaudasa (1972, 2018). Podczas konferencji prasowej w Wilnie w 2011 r. z okazji wręczenia jej tytułu doktora honoris causa Wileńskiego Uniwersytetu Edukologicznego (byłego Pedagogicznego) Statkutė de Rosales powiedziała,

że to Bałtowie stworzyli pierwsze zorganizowane państwo europejskie, wcześniej niż Grecy i Rzymianie. Statkutė urodziła się w 1929 r. w Kownie, w latach 1934-1938 mieszkała w Paryżu, gdzie uczęszczała do francuskiej szkoły, po powrocie na Litwę w latach 1939-1944 kontynuowała naukę w gimnazjum. W 1944 r. jej rodzina wyemigrowała na Zachód – przez Niemcy – do Paryża, gdzie Statkutė ukończyła studia humanistyczne ze stopniem bakałarza (literatura, filozofia i język łaciński), w 1950 r. została dyplomowaną nauczycielką języka francuskiego. W 1950 r. rodzina wyemigrowała do Wenezueli, gdzie przyszła autorka pracowała jako sekretarz w przedstawicielstwie ONZ, od 1985 r. – jako redaktorka naczelna wydawanego w Wenezueli tygodnika „Zeta” poświęconego polityce, ekonomii i kulturze. W Wenezueli była osobą publiczną i opiniotwórczą. W czasie wolnym oddawała się pasji badawczej, przede wszystkim prahistorii Bałtów. Jej wielką inspiratorką i nauczycielką była Gimbutas, archeolożka, autorka wspomnianej już monografii poświęconej ludom bałtyckim. Książka *Korzenie Europy i my, Litwini* jest uwieńczeniem jej własnych dociekań oraz syntezą badań innych autorów na temat przeszłości Bałtów przed przyjęciem chrześcijaństwa. Badaczka zgłębiała ten temat od 1970 r., źródłem jej wiedzy były archiwa w różnych państwach, w tym kroniki starohiszpańskie (wydane w 1906 r. przez R. Mendesa Pidała kroniki Alfonsa X Mądrego z XIII w., pisane nie po łacinie, lecz w języku starohiszpańskim), w których została przedstawiona również historia Gotów – wg Statkutė de Rosales – Gudów, którzy w V w. podbili Hiszpanię. Historia Gudów znad wybrzeża Morza Bałtyckiego sięgała jej zdaniem okresu 1,5 tys. lat przed Chrystusem.

Książka Statkutė de Rosales składa się z dwóch części: pierwszy rozdział przedstawia wizje autorki na temat pochodzenia i rozprzestrzenienia się wpływów Gudów w Europie, drugi zaś, zatytułowany *Wielkie kłamstwa*, omawia rzekome nieścisłości historyczne. Głównym przewinieniem, który zawrócił bieg *gudzkiej* historii, było zdaniem badaczki sfałszowane tłumaczenie ważnego ustępu dzieła gockiego historyka Jordanesa *Getica* z 551 r., który funkcjonuje w licznych odpisach. Najbardziej rozpowszechniona wersja tego dzieła to tzw. *Kopia heidelberska* wydana przez niemieckiego historyka T. Mommsena (Mommsen 1882), która upowszechniła się w niemieckim tłumaczeniu W. Martensa z 1884 r. W tym rozdziale Statkutė de Rosales dokonuje dogłębnej analizy tłumaczenia z łaciny na języki nowożytny, upatrując w tym największe uchybienie wobec prawdy historycznej. Łacińska wersja Jordanesa traktująca o miejscu, z którego wywodzą się Goci, brzmi:

Est in Oceani arctoi salo posita insula magna, nomine Skandza, in modum folii citri, lateribus pandis, per longum ducta concludens se. De qua et Pomponius Mela in maris sinu Codano positam refert, cujus ripasinfluit Oceanus. Haec a fronte posita est Vistulae fluminis, quod, Sarmaticis montibus ortum, in conspectu Skandiae septentrionali Oceano trisulcum illabitur, Germaniam Scythiamque determinans (Jordanas 2017, 78-79).

Przytoczone przez Statkutè de Rosales niemieckie tłumaczenie Martensa wygląda następująco:

Draussen im nördlichen Eismeer liegt eine grosse Insel namens Skandza, vor der Gestalt eines Zitronenblatts mit krummen Seitenkanten, weit in die Länge gezogen. Von ihr berichtet auch Pomponius Mela, dass sie im Kodanischen Meerbusen gelegen sei, dessen Ufer der Ozean bespült. Sie liegt vor der Mündung der Vistula, welche auf den sarmatischen Gebirgen entspringt und gegenüber von Skandza, Germanien und Scythien scheidend, in drei Mündungen in den nördlichen Ozean fließt (Jordanis 1884, 7).

W dosłownym tłumaczeniu z języka niemieckiego tekst brzmi następująco:

Na Północnym Oceanie Lodowatym jest duża wyspa o nazwie Skandza w kształcie liścia drzewa cytrynowego o nierównych brzegach, daleko rozciągająca się w długości. O niej mówi również Pomponius Mela, że miała ona leżeć w Zatoce Kodańskiej, której brzegi obmywa ocean. Leży ona naprzeciwko ujścia Wisły, która wypływa z Gór Sarmackich, i naprzeciwko Skandzy, dzieląc Germanię od Scytii, trzema ramionami ujścia wpada do Oceanu Północnego.

Zdaniem Statkutè de Rosales tłumacz Martens popełnił trzy błędy tłumaczenia. Pisząc o wyspie Skandza, opuszcza frazę mówiącą o tym, że „wyspa kończy się sama w/ na sobie” („per longum ducta concludens se”), eliminując tym samym ważną cechę charakterystyczną wyspy, a mianowicie, że kończy się tak, jak się zaczyna. Ponadto tłumacz miał przekreślić znaczenie słowa „fronte” (łac. „fronte” abl. sng. – „z przodu”, a nie „naprzeciwko”). Wyspa, leżąca z przodu/ po przedniej stronie ujścia Wisły przez tłumacza rzekomo została przeniesiona na przeciwną stronę morza. Tłumacz, opuszczając zwrot „in conspectu”, nie uwzględnił faktu, który wskazywałby na to, że wyspa jest widoczna z tego miejsca, gdzie Wisła trzema ramionami ujścia wpływa do morza: „Z przodu jest rzeka Wisła, która wypływa z gór Sarmacji, a tam, gdzie jest widoczna Skandza, wpływa ona trzema ramionami ujścia do Oceanu Północnego i oddziela Germanię od Scytii”.

Z powyższych wywodów Statkutè de Rosales wynika, że Skandza nie jest Skandynawią, a sama jej nazwa to toponim pochodzenia bałtyckiego. W języku litewskim nazwa wskazuje na brzeg, omywany ‘wielką wodą’. Podobny źródłosłów ma słowo „skandinti” (topić), a jego bliskim synonimem jest „nerti” (zanurzać). Oba tworzą rzeczowniki, oznaczające brzegi obmywane ‘wielką wodą’. Wyspa, którą Jordanes nazywa „Scandia”, dzisiaj po litewsku to „nerija” (mierzeja). Według autorki jest nią dzisiejsza Mierzeja Wiślana. Dalej Statkutè de Rosales przywołuje dzieło M. Praetoriusa *Orbis Gothicus* (1688), w szczególności rozdział pt. *De nomine Skandiae derivatione*. Praetorius m.in. wskazuje, że nazwa „Scandia” pochodzi od czasownika „skandinu”, tłumaczy go na łacinę jako „submergere”,

dodając, że słowem „schanzia” starzy ludzie nazywali wybrzeże Morza Bałtyckiego: „...in designanda Scanzia, quam ex potiori argumento in nostris designandam censeomaris Baltici oris”. De Rosales powołuje się na badania archeologiczne Gimbutas, które dowodzą istnienia kultury Bałtów na całym wybrzeżu Morza Bałtyckiego, od ujścia Odry po południową Finlandię (Statkutė de Rosales 2011, 34).

Inną nazwą z Jordanesa, którą bierze pod lupę Statkutė de Rosales, jest „Codanus sinus”, czyli „Zatoka Kodańska” – nad nią leży owa sporna „Scandia”. Ponieważ w tym miejscu Wisła wpływa do morza, jest jasne, iż chodzi o dzisiejszą Zatokę Gdańską. W związku z powyższym autorka wysnuwa wniosek, że „Codanus” to łacińska wymowa słowa „godian”, oznaczającego „Guda”, a Gudowie – jak wyżej – nie byli Gotami, tylko Bałtami, na dodatek miała to być nazwa własna stosowana przez nich samych. Statkutė de Rosales w tym miejscu znowu powołuje się na Praetoriusa, który miał potwierdzić, że znaczenie „sinus Codanus” brzmi „Zatoka Gudońska”: „Sunt qui Gothicum nomen a Godan & Codano Sinu derivare fatagunt” (Praetorius 1688, 16). Tym samym Praetorius miał potwierdzić zapis innego „świadka wydarzeń”, urodzonego w Gdańsku geografa, pioniera geografii historycznej, F. Cluveriusza (Clüver, 1580-1623), który na mapie wydanej w 1680 r. oznaczył swoje rodzinne miasto jako „Codano”. Praetorius pisze o tym: „Cluveriusz jest stąd, z Zatoki Codanu czy Godanu [...] z miasta, które ludzie nazywają Dantiskum lub Danzig” (Praetorius 1688, 16).

Statkutė de Rosales nie tylko poddała swojej stroniczej analizie źródła pisane, głównie Jordanesa i Praetoriusa, lecz także dokładnie przestudiowała kroniki hiszpańskie. W swoim kontrowersyjnym dziele cytuje św. Izydora z Sewilii (Santo Isidoro de Sevilla, 560-636), jego książkę o Gotach, Wandalach i Suewach (*De regibus Gothorum, Vandalorum et Suevorum*), z której dowiadujemy się, że Gudowie przybyli do Hiszpanii z północy, gdzie mróz ciągle otacza królestwo Scytii, że stamtąd doszli aż do Dunaju. Scytią zwano m.in. ziemie od południowego wybrzeża Morza Bałtyckiego aż po Morze Czarne. Następnym przytaczanym przez nią dziełem była *Historia Gotica* autorstwa arcybiskupa Toledo R. Jimenesa de Rada, który zdaniem autorki prawidłowo cytuje Jordanesa – mowa o miejscu pochodzenia Gotów-Gudów. Największym osiągnięciem Statkutė de Rosales jest jednak przeczytanie kroniki Alfónsa X Mądrego (Alfonso Decimo, el Sabio, 1221-1284), który historię Gotów wprowadził do monumentalnej *Historii Hiszpanii* (*Estoria de Espana*, ok. 1260), spisanej z jego inicjatywy, a także prawidłowo przetłumaczył Jordanesa na język starohiszpański.

Stronicza kompilacja dziejów starożytnych plemion bałtyckich wzbudziła wśród badaczy litewskich ogromną konsternację, a jej recepcja przebiegała bardzo nierówno: od płomiennych zachwytów, kolejnych wznowień książki, która stała się swoistym bestsellerem, po krytykę i rzeczową rewizję naukową. Prezentacja litewskiego wydania książki była wielkim wydarzeniem kulturalnym i medialnym. Sam fakt, że wenezuelska autorka litewskiego pochodzenia w 2011 r. została doktorem



Rys. 1. Mapa Clüvera (1680)

honoris causa Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, a słowo wstępne do ww. edycji napisali profesorowie, tacy jak kulturoznawca i historyk sztuki A. Gražutis, etnolog R. Grigas, archeolodzy E. Jovaiša i V. Žulkus, świadczyć może o tym, iż wielu uczonych dało się uwieść wywodom rodaczki zza oceanu. W ten sposób nauka otworzyła się na alternatywne narracje historyczne, firmując i wierzytelniając hipotezy o panbaltyckiej idei Europy. Jednakże autorytety naukowe z dziedziny językoznawstwa (Z. Zinkevičius) oraz historii (A. Bumlauskas) stanowczo odrzucają tezy Statkutė de Rosales jako pseudonaukowe. Na szczególną uwagę zasługuje polemiczny artykuł litewskich lingwistów A. Butkusa i S. M. Lanzy *Jeszcze raz o pochodzeniu Baltów, Gudów i Gotów* (Butkus | Lanza 2012), w którym tezy autorki z Wenezueli zostały obalone za pomocą argumentacji naukowej. Po pierwsze, Jordanes w swojej pracy, znanej głównie pt. *Getica*, nigdzie nie używa nazwy *Gudi* bądź *Gudae*, tylko *Gothi* (skądinąd sam był Gotem). Nie zdają egzaminu wywody na temat położenia wyspy Skandza, którą autorka utożsamia nie ze Skandynawią, lecz Mierzeją Wiślaną, a nawet Kurońską. „Jeśli, jak twierdzi J. Statkutė, że w przedniej części wyspy znajduje się rzeka Wisła, to znaczy że Wisła przepływa przez samą

wyspę, co jest całkiem absurdalne (nikt nie wątpi, że Wisła płynie na kontynencie)” (Butkus | Lanza 2012, 27). W szczegółowej analizie translatorskiego dochodzenia interlokutorki i jej próby poprawienia tłumaczenia Jordanesa na język niemiecki krytyczni lingwiści litewscy uściślają jedynie podstawowe znaczenia obiegowej w tym czasie łaciny: „a fronte” oznacza jednak „naprzeciwko”, a zwrotu „in conspectu Skandzae” proponują nie rozkładać na czynniki pierwsze i nie snuć hipotez, jakie znaczenie ukazywałyoby jego zastosowanie czasownikowe „conspicio” – „widzę, obserwuję”, tylko tłumaczyć w sensie dosłownym, które brzmi „w obliczu” (Butkus | Lanza 2012, 27). Potwierdzeniem tego jest zresztą nowe litewskie tłumaczenie V. Gerliakienė, które ukazało się wraz z łacińskim tekstem Jordanesa w 2017 r., w którym Wisła wpada do zatoki, a wyspa Skandza leży naprzeciwko ujścia tej rzeki. Jeśli chodzi o inne źródła antyczne, na które powołuje się Jordanes, na dzieła Ptolomeusza czy Pomponiusza Meli, to należy uwzględnić fakt, że ci geografowie historyczni, podobnie jak Jordanes, nie mieli osobistego doświadczenia z opisywanymi ziemiami, częstokroć były to ich wyobrażenia o tych obszarach. W tym czasie obowiązywały inne nazwy, wyspy okazywały się półwyspami, a oceany mniejszymi akwenami wodnymi. Na mapie C. Hennenbergera z 1584 r. dzisiejsza Mierzeja Wiślana występuje w formie archipelagu małych wysepek, a na załączonej – późniejszej – mapie P. Clüvera Zatoka Kodańska, czyli Morze Szwedzkie – *Codanus Sinus quod et Mare Svevicum*, rozciąga się od wybrzeży (sic!) Saksonii aż po ziemie nazwane przez kartografa jako „Gutones qui et Gothones e Gothi”. Na mapie Ptolomeusza Skandynawia jest dużą wyspą, rzeczywiście przypominającą liść drzewa cytrynowego – „in modum folii citri”, co by się zgadzało również z innymi przymiotami opisanymi przez Jordanesa. Perspektywa małej mierzei, nawet jeśli była w owym czasie wyspą, malowałaby zupełnie inny obraz ziem leżących nad Bałtykiem.

Metodologia badawcza Statkutė de Rosales jest szczególna, można ją umownie nazwać wrywkową, ponieważ przywoływane przez nią fragmenty są tylko małą częścią całości, która wyjaśnia konteksty geograficzno-historyczne. Po szczegółowo omówionych tu dywagacjach na temat położenia wyspy Skandza i jej rzekomo bałtyckiej etymologii u Jordanesa następuje opis samej wyspy: różnorodność ludności tam zamieszkującej, przede wszystkim zjawiska dnia polarnego i nocy polarnej, ciężkie warunki klimatyczne nie tylko dla ludzi, lecz również zwierząt, gdzie nie występuje hodowla pszczół:

In Scandza vero insula, unde nobis sermo est, licet multae et diversae maneant nationes, septem tamen earum nomina meminit Ptolemaeus. Apium ibi turba mellifica ob nimium frigus nusquam reperitur. In cuius parte arctoa gens Adogit consistit, quae fertur in aestate media quadraginta diebus et noctibus luces habere continuas, itemque brumali tempore eodem dierum noctiumque numero lucem claram nescire. Ita, alternato maerore cum gaudio, beneficio aliis damnoque impar est (Jordanas 2017, 80-82).

Litewski historyk Bumblauskas w wywiadzie dla portalu lrytas.lt podsumował niebywały sukces wydawniczy książki Statkutė de Rosales *Korzenie Europy i my, Litwini* następująco: „Litwini – to naród, który jeszcze potrzebuje baśni. To znaczy, że nie jesteśmy dojrzały” (Noreikienė 2011). Zdaniem historyka można to wytłumaczyć tym, że Litwini są dalecy od cywilizacji, nie mają normalnej historii, a jedyną metodą na jej stworzenie jest etymologia ludowa, inaczej etymologia współbrzmień: „K. Buga zaniechał tego na początku ubiegłego wieku. Nauka poszła swoją drogą, a ludowa etymologia współbrzmień jest ciągle żywa. Na niej opiera się cała koncepcja Č. Gedgaudasa” (Noreikienė 2011). Wracając do etymologii ludowej, Bumblauskas puentuje z humorem mechanizmy tego zabiegu, stosowanego wśród pseudohistoryków litewskich: „Brytania nie pochodzi od słowa „brįsti” (brnąć), Londyn – od słowa „landynė” (speluna), a Góra Syjon w żaden sposób nie kojarzy się ze słowem „sijonas’ (spódnica)” (Noreikienė 2011).

Obok dyskursu pseudohistorycznego na temat bałtyckich korzeni Europy na uwagę zasługuje również litewska powieść historyczna, która ten temat podjęła. Szczególnie jeden autor powieści historycznych – J. Użurka – z wielkim poświęceniem realizował swój projekt wydawniczy pt. „Historia Litwy w powieściach”. Urodzony w 1947 r. pisarz, z zawodu wojskowy, jest autorem niezwykle płodnym: od 1999 napisał 10 powieści historycznych poświęconych głównie silnym przywódcom Litwinów z okresu średniowiecza, m.in. Mindaugasowi, Gediminasowi, Vytautasowi, a także pięć trylogii, w sumie 25 powieści. Na uwagę zasługują same tytuły trylogii: *Wielkie zwycięstwa Litwinów*, *Szlachetne kobiety Litwy*, *Zapomniani przywódcy Bałtów*, *Bałtowie: od plemion do królestwa*, *Wielcy władcy litewscy*. Współczesne powieści historyczne Użurki nie doczekały się tak szerokiego rezonansu społecznego wśród czytelników jak powieści bestsellerowej pisarki K. Sabaliauskaitė, autorki tetralogii *Silva rerum* o historii rodu Narwojszów, a pośrednio również historii Wilna. Użurka pisze szablonowo, sięga nie tyle do historii, ile do pseudohistorii, a jego zmyślenia nie mają walorów literackich. Buduje on konsekwentnie, z zaiste wojskową dyscypliną, nową dumę narodową Litwinów, przypominając rodakom o chlubnych kartach historii, która niekoniecznie się wydarzyła. Dwie trylogie oraz jedną powieść – *Netimeras – Litwa powstająca z mgły* (Użurka 2009) – Użurka poświęcił bałtyckim, tudzież litewskim peregrynacjom, ponieważ granica między bałtyckością a litewskością u niego nie istnieje. W niniejszym artykule chciałam przybliżyć założenia pierwszej części trylogii *Zapomniani władcy Bałtów*, powieść *Odważny Rugila – dziadek Aleksandra Wielkiego* (Użurka 2012). Jak dalece odbiega od rzeczywistej historii opowieść pisarza-amatora, niech świadczy krótka synteza: W zamku na wysokiej Górze Trzygłowej (lit. Trigalvė pilis) mieszka potężny władca Rugila ze swoją żoną Valdonė i córkami Medumpė i Laudutė. Córki są piękne, a władca mądry i sprawiedliwy, na dworze przebywają szlachetni rycerze, zwani rikisami, w jednym z nich, Maregierze, jest zakochana Medumpė – z wzajemnością. Inny rycerz, Vartauris, mniej szlachetny, porywczy

i zazdrosny, kocha Medumpè bez wzajemności. Tymczasem akcja przenosi się na dwór króla Macedonii, Filipa, gdzie mieszkają mędrzy: Arystoteles i Elimiusz. Król ma kłopoty z Persami, którzy zagrażają bezpieczeństwu jego państwa, a nadwornik mędrzy przypominają mu, że jego największym kłopotem jest brak żony. Naczelnik wojska, Deriopas, swata królowi księżniczkę Olimpię z Epiru, jak się okazuje – kobietę podstępną, na dodatek niemoralną. Tymczasem do stolicy Macedonii przybywa poseł Bałtów (sic!) Tolvis z zapowiedzią, że jego władca, potężny Rugila, wybiera się w podróż na południowe krańce swojego władztwa. Rugila rzeczywiście przybył do Filipa, wydał za niego swoją córkę, która urodziła mu syna – Aleksandra. W wyniku intryg podstępnej Olimpii Medumpè zostaje otruta. Olimpia wychodzi za małż za Filipa i wychowuje Aleksandra niczym matka (nikt nie wie, że prawdziwą matką jest córka potężnego władcy Bałtów). Druga córka Laudutè wychodzi za władcę Ugrofinów. Powieść kończy się tym, że Bałtom zagrażają Scytowie, a Rugila, stary człowiek i potężny władca Bałtów, zwołuje powszechny wiec, na którym zbierają się przedstawiciele wszystkich podwładnych mu ziem. Obok nieistniejących w geografii historycznej toponimów, takich jak Ziemia Rosy, występują nazwy prawdziwych bałtyckich plemion, są tam wymienieni: Semigalowie, Latgalowie, Kurszowie, Galindowie, Jaćwingowie, Żmudzini, Skalwowie, Nalszowie, Powiślanie i Pomorzanie. Pojawiają się również Gudowie, których dla Litwy odkryła pseudohistoryczka zza oceanu. Na początku powieści w rozmowie z królem Filipem Tolvis przedstawia swoje ziemie, mówi o gościnności swojego ludu. Ciekawa jest rozmowa posła Bałtów z dworzaninem króla Filipa:

- (1) – Jesteście potężni, władacie ogromnym obszarem ziemi, słyszałem, że nigdy nie zostaliście podbici. A miasta wasze są bardzo duże, może nawet większe od Aten, a pałace muszą być marmurowe i okazałe – niby pytając, niby siebie przekonując, stwierdził Gehor.
- (2) – Nie, nasze miasta nie są duże – odpowiedział Tolvis, rozczarowując swego nowego przyjaciela. – Zamki naszych władców i rikisów nie są z marmuru, nawet nie z kamienia. Nasze ziemie rzeczywiście są bardzo rozległe, zalesione, dlatego na pagórkach budujemy drewniane zamki, a wokół są drewniane domy (Użurka 2012, 49).

Na pytanie o to, czy jego naród ma znawców pisma, mędrców takich jak Platon czy młody Arystoteles, Tolvis dumnie odpowiada:

- (3) My również mamy swoich mędrców i wieszczów, którzy rozmawiają z bogami, są doskonałymi znawcami pisma i nosicielami naszej odległej przeszłości. [...] Nad naszymi głowami panuje bóg Perkūnas, opiekunką naszych ziem jest bogini Lietoja (Użurka 2012, 50).

Ważnym elementem strukturalnym powieści są cytaty z tzw. *Pierwszej kroniki hiszpańskiej* Alfonsa X Mądrego, bez podania konkretnych wskazówek i odnośników. Czwarty rozdział pt. *Słodki wieniec nieznanego* rozpoczyna następujący ustęp z rzeczzonej kroniki:

- (4) [...] kiedyś Filip, król Macedonii, ojciec Aleksandra Wielkiego, zawarł z nimi pokój, przysiągł przyjaźń i otrzymał od nich żonę, Medumpę, o którą prosił, chcąc poprzez to małżeństwo polepszyć sytuację w swoich królestwach [...] (Użurka 2012, 60).

Na początku rozdziału szóstego autor pisze:

- (5) I panował król Rugila trzydzieści lat. Temu królowi podlegało dużo silnych narodów. Były one posłuszne jego władzy i należały do jego państwa. Tak wiele wspaniałych czynów dokonał ten król, że niektórzy porównywali go z Aleksandrem Wielkim (Użurka 2012, 92).

Nietrudno się domyślić, że na użytek swojej powieści Użurka wymyślił tekst *Pierwszej kroniki hiszpańskiej*, podobnie jak bałtyckiego władcę Rugilę, teścia Aleksandra Wielkiego. Między wierszami tych narracji pseudoliterackich czytamy pseudohistoryczne inspiracje zza oceanu.

Wracając do czasów dzisiejszych, warto przypomnieć, że sporny etnonim „gudas“ jest we współczesnym języku litewskim używany powszechnie, oznacza on Białorusina. W. Smoczyński pisze o jego etymologii, m.in. na podstawie K. Būgi:

Pochodzenie etnonimu *gudas* pozostaje niejasne. Wywodzą go od nazwy Gotów, mianowicie na podstawie hipotezy, że Bałtowie nazywali „Gudami“ nie tylko Gotów, lecz również Słowian pozostających pod władzą Gotów. [...] W gwarach nazwa *gudas* uległa apelatyzacji i oznacza człowieka mówiącego jakąś inną gwarą litewską (Smoczyński 2023, 536).

Alternatywne narracje historyczne nie są wymysłem czasów współczesnych, od dawna istniały w różnych kulturach, przybierając różne oblicza i maski. Historyczne już dzisiaj ruchy europejskiego panslawizmu czy pangermanizmu mogłyby nas czegoś nauczyć: wywyższanie jednego narodu czy grupy rodziny narodów nie służy dobru ludzkości. Niemniej jednak takie próby trwają. Niezaspokojona duma narodowa każe szukać sensacyjnych dowodów swojej świetności i wielkości. W Polsce również pojawili się ostatnio zwolennicy teorii „Wielkiej Lechii”, „turbosłowianie” lub „turbolechici”, którzy mają swoje media do głoszenia prawdy objawionej. Na szczęście oficjalne stanowisko ludzi nauki i kultury jest jednoznaczne. Takim przykładem jest wystawa czasowa zorganizowana przez Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie pt. *Wielka Lechia* –

wielka ściema, która poddała krytyce poglądy „turbosłowian”. Inna konkluzja dotyczy literatury, w szczególności powieści historycznej. Dobrze napisana powieść historyczna potrzebuje zaledwie kilku osadzonych w historii faktów, reszta to wartki wątek, ciekawa konstrukcja i doskonały język.

Bibliografia

- BUMBLAUSKAS, A. (2013), *Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólna historia, podzielona pamięć*. Warszawa.
- BUTKUS, A. | LANZA, S. M. (2012), *Dar apie baltus, gudus ir gotus [Jeszcze raz o Bałtach, Gudach i Gotach]*. W: *Respectus Philologicus*, 21 (26), 24-34.
- CLÜVER, P. (1680), *Svevia qua cis Codanum fuit siuum antiqua destriptio*. W: *Introductionis in Universam geographiam tam veterem quam novam*. Amsterdam.
- GEDGAUDAS, Č. (1972 | 2018), *Mūsų praeities beieškant*. Mexico.
- GIMBUTAS, M. (1991), *Die Balten. Urgeschichte eines Volkes im Ostseeraum*. Frankfurt a. M. | Berlin.
- GUDAVIČIUS, E. (1989), *Kryžiaus karai Pabaltijyje ir Lietuva XIII amžiuje*. Vilnius.
- GUDAVIČIUS, E. (1999), *Lietuvos istorija. T. 1: Nuo seniausių laikų iki 1569 metų*. Vilnius.
- JORDANES (1884), *Gothengeschichte nebst Auszügen aus seiner römischen Geschichte*. Leipzig.
- JORDANAS (2017), *De origine actibusque getarum seu Getica. Iš lotynų kalbos vertė V. Gerliakienė*. Vilnius.
- ŁOWMIĄSKI, H. (1931), *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 1-2. Wilno.
- MOMMSEN, T. (Hrsg.) (1882), *Auctores antiquissimi 5,1: Iordanis Romana et Getica*. Berlin.
- NARBUTAS, T. (1998-2019), *Lietuvių tautos istorija*, t. 1-6. Vilnius.
- NOREIKIENĖ, J. (2011), W: <https://www.lrytas.lt/kultura/istorija/2011/06/17/news/pseudoistorikes-knyga-apie-dar-pries-kristu-didingus-zygius-atlikusius-baltus-vilniuje-issluota-per-dvi-valandas-5532233> (dostęp: 3.06.2023).
- OCHMAŃSKI, J. (1990), *Historia Litwy*. Wyd. 3 popr. i uzup. Wrocław | Warszawa | Kraków.
- PETRAUSKAS, R. (2011), *Litauen und der Deutsche Orden: vom Feind zum Verbündeten*. W: *Paraviconi, W. | Petrauskas, R. | Vercamer, G. (Hrsg.), Tannenberg – Grunwald – Žalgiris: Krieg und Frieden im späten Mittelalter*. Wiesbaden.
- PRAETORIUS, M. (1688), *Orbis Gothicus*. Oliwa.
- RAČKUS, A. (1929), *Gudonai (Gotai), lietuvių tautos giminaičiai*. Madison.
- SABALIAUSKAITĖ, K. (2008-2016), *Silva rerum*, t. I-IV. Vilnius.
- SMOCZYŃSKI, W. (2023), *Słownik etymologiczny języka litewskiego*. Wyd. 2 popr. i znacznie rozszerz. W: <http://rromanes.org/pub/alii/Smoczy%C5%84ski%20W.%20S%C5%82ownik%20etymologiczny%20j%C4%99zyka%20litewskiego.pdf> (dostęp: 6.05.2023).
- STATKUTĖ DE ROSALES, J. (2011), *Europos šaknys ir mes, lietuviai [Korzenie Europy i my, Litwini]*. Vilnius.
- UŽURKA, J. (2009), *Netimeras – iš ūkų kylanti Lietuva. Trijų dalių istorinis romanai [Netimier – Litwa powstająca z mgły. Powieść historyczna w trzech częściach]*. Vilnius.
- UŽURKA, J. (2012), *Užmirštieji baltų valdovai [Zapomniani władcy Bałtów]: Narsusis Rugila. Aleksandro Didžiojo senelis [Odważny Rugila. Dziadek Aleksandra Wielkiego]; Sumanusis Tautvaldis. Nuo Nemuno iki Dunojaus [Roztropny Tautvaldis. Od Niemna do Dunaju]; Išmintingasis Visvaldas. Baltų agonijos liudytojas [Mądry Visvaldas, Świadek agonii Bałtów]*. Vilnius.